



grudzień 2014

*Wszystkim Czytelnikom życzymy pięknego
i spokojnego Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku 2015 -zdrowia,
szczęścia i pomyślności oraz radości z rzeczy
wielkich i małych, a także wiary, że to, co w życiu
najlepsze, dopiero się wydarzy!*

dwumiesięcznik, nakład 100 egz.



rys. Natalia Chumas, kl.4c

W numerze między innymi:

- wiadomości z życia Szkoły,
- sonda „Jakie są Twoje ulubione święta”,
- felieton o Świętym Mikołaju,
- wywiad z redaktorem Radia Zielona Góra, Romanem Awińskim,

- opowiadanie „Przyjaciółki od serca”,
- o samochodach „z duszą”,
- komiks „Dziewczyny górą”,
- o szkolnej grupie cheerleaderek,
- przepis na świąteczne pierniczki

i wiele innych...

Zapraszamy!

AKTUALNOŚCI



Już niedługo święta

Ostatni raz w roku 2014 przyjdziemy do szkoły 19 grudnia. Tego dnia odbędą się apele świąteczne dla klas 1-3 oraz dla 4 - 6. W roku 2015 przychodzimy do szkoły 7 stycznia. Dni 2 i 5 stycznia są wolne od zajęć dydaktycznych.

Już 8 stycznia odbędą się ogólne zebrania z rodzicami. Przypominamy, że oceny próbne będą wystawiane do 7 stycznia, a stałe oceny na I półrocze poznamy 28 stycznia. (W. P.)



Dyskoteka andrzejkowa

27 listopada w naszej szkole odbyła się dyskoteka dla klas szóstych. Wszyscy bardzo dobrze się bawili. Uczniowie zorganizowali poczęstunek w postaci słodczy i napojów. Następnego dnia była dyskoteka dla czwartoklasistów. Oni również bawili się wspaniale.



Dzień Życzliwości

21 listopada Samorząd Szkolny zorganizował Dzień Życzliwości. Uczniowie przyszli do szkoły ubrani na kolorowo. Na przerwach można było kupić różne smakołyki, a także pobawić się w różne gry i zabawy. Wszyscy bawili się wspaniale. Na bluzki naklejałszy naklejki ze słowami „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Obyśmy używali ich na co dzień!

Wiktoria Szkudlarek, kl.6c

Mikołajki w hali CRS



W hali CRS w poniedziałek, 8 grudnia odbył się jak co roku „Mikołajkowy Turniej klas 1- 3 Szkół Podstawowych”. W tego-rocznej edycji wystartowało 17 drużyn. Na podium stanęły drużyny z SP 22, SP 10 i SP 1. Nasz drużyna wywalczyła 7. miejsce.

Barw naszej szkoły bronili dzielnie: Oliwer Juszcak, kl.3a, Natalia Ulanicka, Dawid Ulanicki, Maciej Sitarz z kl.3b, Katarzyna Kiljańska z kl.3d, Piotr Michałowski, Maja Kasprzak, Aleksander Kiefert, Tymon Pilonis z kl.2d, Hanna Cizak, Laura Dębowska, Aleksandra Oklejewicz, Hubert Kierecki, Ronnie Żmuda z kl.1b. Opiekunami ekipy były nauczycielki wychowania fizycznego – p. Danuta Walczak i p. Magdalena Szczepaniuk. (D. W.)

rys. Bartek Skiba, kl.6c



Zwycięska praca
uczennic klasy 2c

konkurs plastyczny „BOHATER DOMU OCZAMI DZIECKA”

W tegorocznej edycji konkursu organizowanego przez sklep Leroy Merlin uczennice kl. 2c: **Magdalena Łosyk, Kaja Brzezińska i Julia Piotrowska** zdobyły I miejsce. O zwycięstwie zdecydowały głosy klientów, którzy docenili w pracy naszych uczennic kompozycję, warsztat i sposób wykonania. W konkursie tym uczestniczyło sześć placówek, które stworzyły zróżnicowane prace. Gratulujemy naszym laureatkom!

DRZEWIA ZŁOTEM MALOWANE



25 listopada na łączniku szkoły odbył się wernisaż „*Drzewa złotem malowane*”. Mogliśmy podziwiać wspaniałe prace uczniów naszej szkoły. Wystawę zorganizowała pani Jadwiga Sawicka. (P.W.)



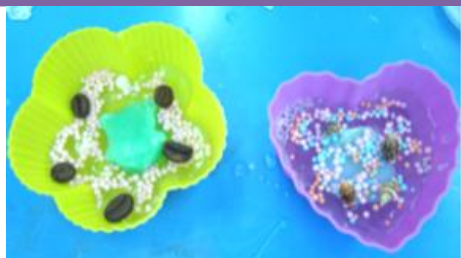
Warsztaty mydlarskie

Robimy mydełko

W warsztatach uczestniczyło 13 klas oraz uczniowie z koła plastycznego.

W poniedziałek 17 listopada byliśmy całą klasą na warsztatach mydlarskich. Zajęcia prowadzili pan i pani w sali numer 4. Używaliśmy barwników i innych rzeczy, aby zabarwić masę do mydełek. Każdy mógł sobie zrobić dwa takie mydełko. Do środka można było włożyć na przykład ziarenka kawy, muszelki albo posypkę do pierników. Pani zrobiła nam zdjęcie klasowe. Bardzo mi się podobało, było ciekawie i chciałybym raz jeszcze uczestniczyć w takich zajęciach.

Ewa Mundry, klasa Id



JAKIE SĄ WASZE ULUBIONE ŚWIĘTA?

Iga, kl. 4e: Moim ulubionym świętem są andrzejki. Bardzo lubię zabawy w klasie, lubię spędzać czas z moimi koleżankami i kolegami z klasy. Bawimy się, rozmawiamy, organizujemy wróżby. Bardzo mi się to podoba.

Artur, kl.4a: Najbardziej lubię Boże Narodzenie, ponieważ do domu przyjeżdża rodzina, jemy kolację wigilijną, dostajemy prezenty.

Karolina, kl. 4a: Najbardziej lubię mikołajki, ponieważ wtedy przychodzi prawdziwy Święty Mikołaj. Nie pamiętam, co dostałam rok temu, ale w tym roku na pewno dostanę coś specjalnego.

Ania, kl.4c: Najbardziej lubię Święta Wielkanocne, zajaczek (moi rodzice) przynosi prezenty i chowa je w domu, a ja je zbieram. Rok temu dostałam szalik i cukierki. Przyjeżdża wtedy dziadek, babcia, kuzyni i jest fajnie.

Ania, kl. 5c: Moim ulubionym świętem są moje urodziny, które obchodzę 8 października. Lubię je, ponieważ dostaję mnóstwo prezentów, jest tort, zdmuchuję świeczki, przyjeżdża cała rodzina.

Monika, kl.6a: Najbardziej lubię Święta Bożego Narodzenia, ponieważ dostaję fajne prezenty. Rok temu dostałam chomika. Przyjeżdża rodzina, jest miły, świąteczny nastrój.

Patrycja Wróbel i Gabriela Szymczyk, kl.6c

Nasz

FELIETON

Czy jest Mikołaj?



Bądź grzeczny, bo dostaniesz różgę!



rys. Szymon Poślednik

Zbliżają się mikołajki. Wraz z nimi, jak co roku, pojawia się pytanie. Czy Mikołaj faktycznie istnieje? Wszyscy zadajemy sobie to pytanie. Bardzo chcielibyśmy, by do nas przyszedł. Ci, którzy obawiają się o to, czy przybędzie w tym roku, wymyślają, że go nie ma, że to rodzice kupują nam prezenty, że to oni przebierają się za ukochanego Mikołaja. Ja wiem, skąd takie podejrzenia. Chyba usprawiedliwiają się, tak na wszelki wypadek, bo nie są pewni, czy byli grzeczni. Jednak bardzo, bardzo chcą, żeby przyszedł. Na Mikołaja czeka każdy z nas. I każdy, nawet małe dziecko, o tym wie. Moim zdaniem na bank jest Mikołaj. O tej samej porze przychodzi, przynosi prezenty, zjada dla niego zostawiony poczęstunek. I co? Jest, mam rację! Musi być, bo czym byłyby mikołajki bez prawdziwego Mikołaja? To musiałyby być „szopka”, a dorośli nie bawią się w takie sprawy. To dowodzi, że Mikołaj jest i na pewno do nas w tym roku przyjdzie. Nie martwcie się moi koledzy. Już niedługo zobaczycie pod choinką. Możecie mi wierzyć. Sądzę, że do nas w szkole też zawita. Bądźcie dobrej myśli!

Kamyk, 5b

Bajkowa przygoda

W ostatni listopadowy poniedziałek część klas młodszych poszła do auli Uniwersytetu Zielonogórskiego na baśń muzyczną pt. „W tajemniczej krainie krasnali”.

Spektakl bardzo mi się podobał. Był Gargamel, smerfy i dwa króliki. Można było kupić balony. Usłyszeliśmy wiele radosnych piosenek. Muzyka wprawiła nas w dobry nastrój. Robiliśmy różne ćwiczenia, braliśmy udział w konkursach i różnych zabawach. Podziwialiśmy piękną scenografię i ciekawe postacie, na przykład Papę Smerfa. Na koniec odbyło się losowanie z nagrodami. Każdy dostał też słodką niespodziankę. Było kolorowo, radośnie i zabawnie.

Ewa Mundry, klasa 1d



Tylko burak nie czyta - recenzje



„Magiczne drzewo - cień smoka” do czytania i dla biblioteki

Do całej serii „Magicznego drzewa” doszedł nowy, szósty tom pt. „Cień smoka”.

Książkę napisał Andrzej Maleszka. Jest tak samo ciekawa jak pięć poprzednich. Akcja dzieje się w szkole na egzaminach. Tajemnicza herbata powoduje „chorobę” uczniów i nauczycieli. Kuki, Blubek, Gabi i mała drewniana figurka-dziewczynka muszą powstrzymać atak głupawki. Przeszkodą jest tajna moc, która wybawi wielkiego smoka. Bohaterowie po raz kolejny muszą stawić czoło potworom, czyli wystannikom straszego, wielkiego smoka. Kluczem do czarów okazuje się słownik ortograficzny, który zostaje skradziony...

Zachęcam Was nie tylko do przeczytania tej książki, ale również do oddania do biblioteki przeczytanych i stojących na Waszych półkach książek!

Ja po przeczytaniu „Magicznego drzewa” oddałam swoją książkę do szkolnej biblioteki. Będzie to wielki dar, ponieważ biblioteka nie może kupić wszystkich książek. Panie, które opiekują się biblioteką, na pewno będą Wam bardzo wdzięczne.

Ania Mundry, kl.4c

„Moje lata w Top Gear”

Jeremy Clarkson to jeden z trzech prowadzących brytyjski program motoryzacyjny *Top Gear*. Może i pisze o samochodach, ale nawet temu, kto nie lubi takiej tematyki, spodobać się jego felietony. Uśmiełem się przy nich do łez, bo jego dowcipy nie są głupie, ale inteligentne, choć łatwe do zrozumienia.

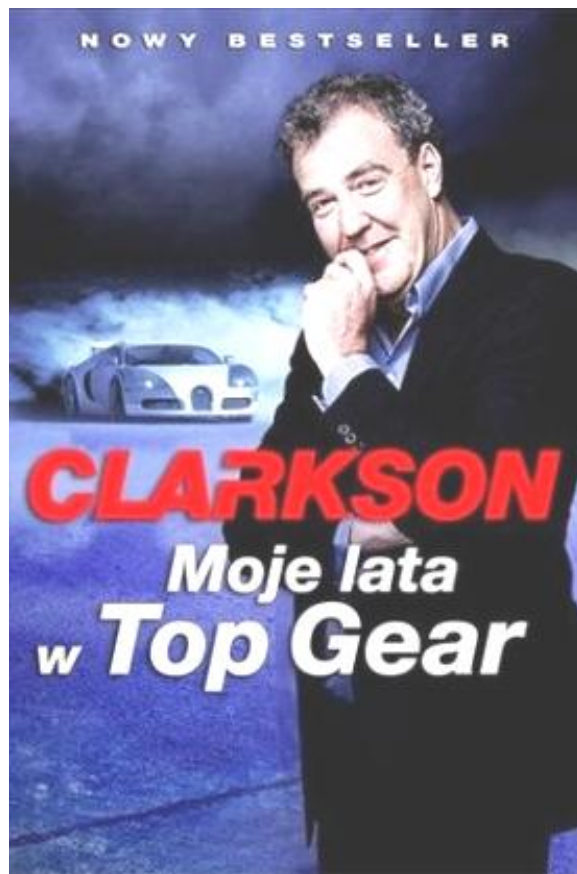
Potrafi porównać rynek samochodowy do schroniska dla psów. Według niego renault sport twingo przypomina rozbrykanego, radosnego i małego west highland teriera. Wymyśla teorie, pozornie bezsensowne, lecz, gdy się zastanowić, idealnie wyjaśniają one różne kwestie. Píše to, co myśli i nic mu w tym nie przeszkadza.

„Moje lata w *Top Gear*” to jedna z wielu książek Clarksona. Do opisywanej dzisiaj pozycji wracałem wielokrotnie i za każdym razem równie dobrze się bawiłem.

Polecam wam też inne jego książki. Aktualnie mam trzy: „Wiem, że masz duszę”, „Wytrącony z równowagi” i oczywiście „Moje lata w *Top Gear*”. Każda następna jest lepsza od poprzedniej. Niedawno wyszła nowa część serii: „Świat według Clarksona” - jeszcze jej nie czytałem, ale zamierzam to zrobić jak najszybciej.

Liczę na małą pomoc Św. Mikołaja :)

Szymon Popadiuk, kl.5b



WIEŚCI Z BIBLIOTEKI SZKOLNEJ

"Akademia pana Kleksa"

W październiku biblioteka szkolna zorganizowała konkurs czytelniczy ze znajomości lektury „Akademia pana Kleksa”.

I miejsce zajął **Rafał Majzner** z kl. 3d

II miejsce – **Wiktor Hryniewicz** z kl. 4a

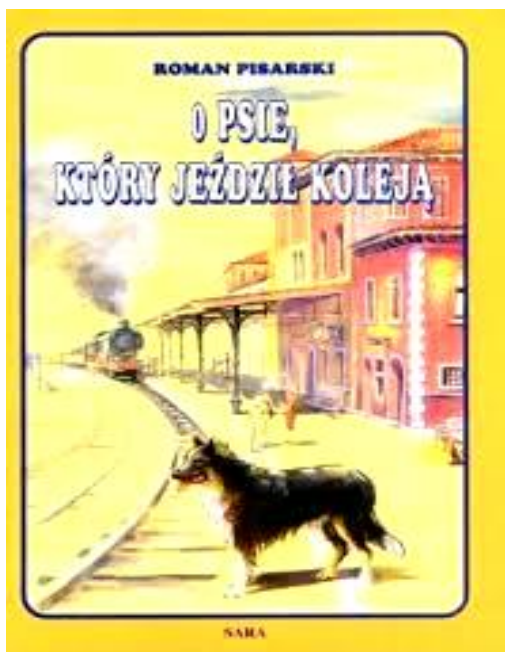
III miejsce – **Karolina Kowalczyk** z kl. 4a

IV miejsce – **Dawid Płowenc** z kl. 4d

Zwycięzcy otrzymali drobne upominki. Wszystkim biorącym udział w konkursie serdecznie gratulujemy dużej wiedzy.



„O psie, który jeździł koleją”



W konkursie dotyczącym książki Romana Pisarskiego „O psie, który jeździł koleją” wzięły udział wszystkie klasy trzecie.

I miejsce zajął **Michał Prokopiuk** z kl. 3c

II miejsce – **Gabrysia Dylewska** z kl. 3a

III miejsce – **Natalia Stodolna** z kl. 3c

IV miejsce – **Dawid Świątczak** z kl. 3c

i V miejsce – **Jagoda Uberman** z kl. 3a

Uczniowie biorący udział w konkursie wykazali się dużą znajomością treści lektury. Gratulujemy wiedzy! (E. W.)

KLEKSOMANIA 2014

W międzyszkolnym konkursie organizowanym przez Bibliotekę Wojewódzką „Kleksomania 2014” drużyna z naszej szkoły z klasy 4a w składzie: **Wiktor Hryniewicz, Karolina Kowalczyk i Julia Gibek** zdobyła wyróżnienie. Konkurs przebiegał w dwóch etapach, a brało w nim udział 69 uczniów (23 drużyny). Gratulujemy! (P. W.)





Przyjaciółki od serca



Za kilka dni Boże Narodzenie... Martusia, Jagódka i Różyczka przyjechały do domu Zosi, która zaprosiła przyjaciółki na wspólne pieczenie pierników.

Dziewczynki przywitały się i czym prędzej zabrały się do pracy. Przygotowały najpierw masę na pierniki. Mama Zosi pomogła im rozwałkować ciasto. A później zaczęło się to, co najprzyjemniejsze, czyli wycinanie różnych kształtów. Dziewczynki pracowały bardzo sprawnie. Szybciutko powstawały prześliczne serduszka, choinki, dzwoneczki, gwiazdeczki, a także renifery i bałwanki. Każde ciasteczko zostało przez nie pięknie ozdobione cukierkami, migdałami, orzechami i rodzynkami. Na koniec ułożyły wszystko na blaszce do pieczenia i z pomocą mamy wstawiły słodkości do piekarnika.

Gdy pierniki się piekły, dziewczynki poszły do pokoju Zosi.

- Co będziemy robić? - spytała Martusia



- Mam kolorowy papier, klej, nożyczki i kredki. Zróbmy ozdoby świąteczne - zaproponowała Zosia.

- Dobry pomysł - zgodziła się z nią Martusia.

Każda z nich uplotła długi łańcuch na choinkę, a Zosia i Różyczka zrobiły zawieszki na okno. Już chciały zabrać się za wykonanie kartek

świątecznych, gdy w pewnym momencie mama Zosi zawołała je do kuchni. Kiedy dziewczynki przybiegły, zobaczyły swoje pierniki. Były prześliczne i pięknie pachniały świętami!

Nagle ktoś zadzwonił do drzwi. Byli to rodzice Martusi, Różyczki i Jagódki. Musiały już nieestety wracać do swoich domów. Każda z dziewczynek dostała po woreczku pierników. Nie zapomniły też o ozdobach świątecznych.

Gdy się żegnały, powtarzały sobie w myślach, że niedługo znów się zobaczą. Już nie mogły się doczekać następnego wspólnego spotkania!

*Agnieszka Prętki, Milena Mielcarek, kl.4a
rysunek - Martyna Pośrednik, kl.4a*

Ciąg dalszy nastąpi...

Miś przyszedł do szkoły



We wtorek 25 listopada w naszej szkole obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Misia. Każdy mógł przynieść swojego pluszowego przyjaciela.

Moja koleżanka Maja miała takiego samego misia jak mamy w klasie i on był największy z misiów.

W świetlicy odrysowywaliśmy misie z różnych kólek na kartce. Mój miś jest kolorowy. Lubię go, jest bardzo fajny, przytulny i miękki!



Ewa Mundry, kl.1

Jestem „dealerem” dobrego samopoczucia

**ROZMOWA Z REDAKTOREM RADIA
ZIELONA GÓRA
– ROMANEM AWIŃSKIM**

Jak o się stało, że zaczął Pan pracę w radiu?

To przypadek. Byłem namiętnym słuchaczem radia, najpierw Programu Trzeciego, a potem Radia Zachód. W tym drugim często brałem udział we wszelkiego rodzaju konkursach, aż któregoś razu, po odbiór nagrody zaproszono mnie do studia Radia Zachód, gdzie pojawiłem się również na antenie. Jedną z nagród było zaproszenie na premierowy pokaz reklamy pewnej marki jeansów w zielonogórskim kinie Wenus (już nieistniejącym). Tam na korytarzu podszedł do mnie Marek Jankowski - teraz prezes Falubazu, wtedy główny prowadzący listę przebojów „Gorąca 30”. Zaproponował: „nie chciałbyś pracować w radiu”? Uznałem, że zwariował, ale zaproszenie przyjąłem :-)

Kim chciał Pan być jako mały chłopiec?

Jak każdy chłopak - strażakiem, policjantem, a w wieku 13 lat na podobne pytanie (w szkole) odpowiedziałem, że dziennikarzem radiowym. Wówczas Pani nauczycielka omal nie udusiła się ze śmiechu.

Jak Pan to robi, że za każdym razem, kiedy słucha się Pana w radiu, ma się wrażenie, że jest Pan w świetnym humorze? Nie ma Pan tzw. złych dni?

Wychodzę z założenia, że słuchacze mają głęboko w nosie to, że redaktor Awiński może mieć złe dni. Moim zadaniem jest wprowadzić ludzi po drugiej stronie odbiornika w dobry nastrój. Jestem „dealerem” dobrego samopoczucia, ja towarzyszę im w codziennych czynnościach, „jadę z nimi samochodem” - informując o sytuacji na drogach, piję poranną kawę i przeglądam poranną prasę. Staram się choć odrobinę sprawić, żeby dzień mijał w dobrym nastroju.

W tym roku był Pan odpowiedzialny za transmisję z Winobrania. Jak Pan ocenia tegoroczne święto?

To świetnie zorganizowana masowa impreza, jedna z największych w kraju. To czas, kiedy można dobrze się zabawić w każdym stylu, ponieważ program Winobrania jest tak urozmaicony, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Co najbardziej podobało się Panu na tegorocznym Winobranii?

To, że przybywa nam gości z kraju i z zagranicy. Wszyscy zgodnie, jednym chórem mówią, że Winobranie, to jedna z najciekawszych imprez w kraju i jednocześnie doskonały produkt reklamowy dla naszego miasta.

Wiemy, że oprócz radia prowadzi Pan prywatną firmę „Dlaczego Nie. Organizacja Imprez.” i pracuje Pan m.in. z Bachusem. Mógłby nam Pan uchylić rąbka tajemnicy, jaki jest Bachus prywatnie?

Marcin Wiśniewski - bo tak nazywa się Bachus, to bardzo wesoły, otwarty, szczery i rzetelny kumpel. Można na niego liczyć w wielu sytuacjach. Widujemy się często prywatnie jak również w pracy, bo Bachus zasila szeregi mojego zespołu - AWIŃSKI SHOW.

Jest Pan wulkanem energii, jak Pan to robi? Czy to kwestia tego, że praca to również pasja?

Dokładnie tak jest. Praca to moja pasja. W pewnym momencie życia stwierdziłem, że w miarę możliwości, chcę robić tylko te rzeczy, które sprawiają mi przyjemność. Jeżeli robisz to, co kochasz, będziesz w tym dobry i osiągniesz sukces. Najpierw wyobraź sobie siebie i to, co chcesz osiągnąć, a potem to osiągnij.

Spotyka Pan w pracy, na koncertach wiele gwiazd. Czy to prawda, że są kapryśne?

Tzw. „gwiazdy” to często ludzie, z którymi współpracuję i nie zwykłem zdradzać zakulisowych zdarzeń. Kapryśne gwiazdy zdarzają się coraz rzadziej, większość z nich podchodzi bardzo rzetelnie do swojego zawodu, a z drugiej strony bycie na świeczniku ma swoje ofiary i kaprysy wynikają z ciągłego nacisku społeczeństwa na „bycie doskonałym” w każdej chwili, a gwiazdy to zwykli - niezwykli ludzie, którzy mają swoje słabości, lepsze i gorsze dni, tak jak my.

A jakie są marzenia Romka Awińskiego? Czy ma Pan hobby?

Aby gromadzić wokół siebie ludzi, którzy tak jak ja, cenią każdą chwilę, szanują ją i ludzi, których spotykają na swej drodze. Chcą być szczęśliwi i nie są magnesem na „szajs”. Hobby? Tak mam - w wolnej chwili (a czas muszę sobie kraść) spędzam czas z moją „Marilyn” - to zestaw perkusyjny, nic mnie tak nie odrywa od rzeczywistości jak „walenie w gary” :-)

Bardzo dziękujemy za wywiad i życzymy w dalszym ciągu tak dużo energii.

Ania Jędrzejewska i Ola Witkowska, kl. 6c

Supersamochód Koenigsegg Agera R.



Jest na wyspach skandynawskich pewien mało zaludniony kraj. Nazywają go „Szwecja”. Kilka niewielkich miast i stolica średnich rozmiarów (jak na Szwecję oczywiście). Ogólnie, dosyć nieciekawych kawałek Ziemi. Zaraz, zaraz! Ci ludzie dali nam dwie rzeczy, bez których nie mógłbym żyć. Jedną to klopsiki szwedzkie z bufetu w Ikea, a drugą to Koenigsegg. Pierwszą rzecz znają wszyscy. Drugą, około jedna osoba na sto (tak przypuszczam, choć jest ich pewnie jeszcze mniej). Ta marka trafiła do mego serca, gdy mając dziewięć lat, usłyszałem o modelu CCX. Teraz nadal go lubię, ale wolę auto o nazwie Koenigsegg Agera R.

Ten super samochód produkowany od 2012 roku osiąga 420 KM/H, a od 0-100 KM/H przyspiesza w 2,9 sekundy. Ten świetny wynik zawdzięcza 1115 koniom mechanicznym i silnikowi V8 T-T. Skrót ten oznacza Twin-Turbo (dwie turbosprężarki). Tylny spoiler porusza się w górę i w dół zależnie



od prędkości. Zarzuca tyłem jak radosny ratlerek swoim ogonem. Do tego wygląda, jakby był z przyszłości. Ciekawostką jest to, że sprzedają go z bagażnikiem dachowym zaprojektowanym specjalnie dla tego modelu oraz nartami z napisem Koenigsegg. Tak, to głupie. Jechać ponad 400KM/H

z bagażnikiem na dachu, w kosztującym 5 mln. zł super aucie.

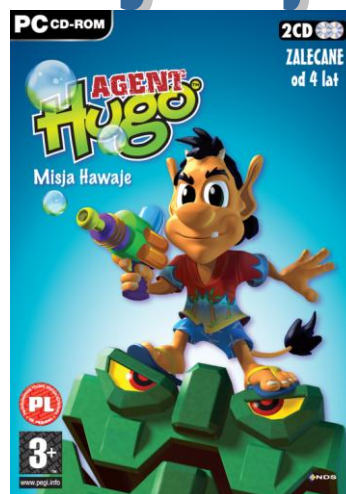
Poza tym musicie wiedzieć, że „super samochód” to typ pojazdu, a nie podkreślenie tego, że auto jest bardzo dobre i mi się podoba. O tym, jaki pojazd to super samochód powiem wam kiedy indziej.

Wracając do Agery R, jeśli ktoś z was będzie miał kiedyś wolne 5 mln. zł, czego wam serdecznie życzę, to sprawcie sobie taką. Każdy znajdzie coś dla siebie, bo Koenigsegg proponuje ponad 10 kolorów i wzorów do waszego auta. Mogą też nałożyć taki lakier, jakiego nie ma na standardowej liście.

Myślę, że następca wielkiego CCX-a jest godny tego tytułu, bo wikingowie odwalili kawał dobrej roboty.

Szymon Popadiuk, kl. 5b

Agent Hugo Misja Hawaje



Agent Hugo Misja Hawaje opowiada o misji Huga i pokonaniu jego wrogów. Hugo leżał na pontonie i opalał się w blasku słońca. Nagle zauważył, że kubły od śmieci gnębią małe roślinki. Wtedy wyciągnął pistolet na bańki i rozpoczął nową misję.

Najpierw rozpoczynasz pierwszy poziom, w którym zapoznasz się z zasadami gry. Jeżeli skończysz pierwszy poziom, to dostajesz złoty, srebrny lub brązowy medal. Potem zbierasz „elementy harmonii”.

Kiedy dojdiesz do ostatniego poziomu, będziesz tam walczył z wrogiem Huga numer 1. Jeśli przegrasz, to zaczynasz poziom od początku, a jeśli wygrasz - to całą grę też możesz powtórzyć. Potem Hugo zagra wam muzykę stworzoną z elementów harmonii.

Polecam ją moim kolegom i wielbicielom Huga. Zaliczam ją do łatwych gier.

Artur Zawada, kl.4a



Cheerleaderka
z początku XX wieku

Między nami ... cheerleaderkami!

Cheerleading (ang. przewodzenie dopingowaniu) – zorganizowane układy składające się z elementów gimnastyki, tańca i akrobacji wykonywane w celu kibicowania zespołom sportowym w czasie meczów. Obecnie osobna dyscyplina sportu.

Cheerleading najpopularniejszy jest w USA. Jego początki przypadają na lata 80-te XIX wieku. Pierwsze uniwersyteckie zespoły cheerleaderskie składały się wyłącznie z mężczyzn. Kobiety zaczęły brać udział w zorganizowanym dopingowaniu dopiero na początku XX wieku. W tym samym okresie do zorganizowanego kibicowania dołączono elementy gimnastyki i akrobacji.

Cheerleaderki mają obecnie swoją międzynarodową federację (International Cheerleading Union) i coroczne mistrzostwa świata.



Poznajmy się! To my: **Formacja „SHAKE”** - wasz szkolny zespół cheerleaderek.

Trenujemy pod okiem pani Magdaleny Szczepaniuk w dwóch grupach: starszej i młodszej. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i w czwartki.

Czasami nie jest lekko ☺, ale zawsze doskonale się bawimy. Znamy się coraz lepiej i coraz bardziej się lubimy. Byłyśmy już na trzydniowych warsztatach w Przytoku – było świetnie: dużo treningów i dużo super zabawy. Przed nami Turniej Gwiazdkowy i pierwsze – w tym roku szkolnym – występy.

Cheerleading narodził się w Stanach Zjednoczonych. Ta forma dopingowania (krótkie, dynamiczne układy taneczno-akrobatyczne) związana jest przede wszystkim z futbolem amerykańskim i z koszykówką. Nie jest tam łatwo dostać się do najlepszych drużyn cheerleaderek, a kandydatki muszą przejść trudne eliminacje i testy kwalifikacyjne.

Dziś występy cheerleaderek są jednak stałym elementem nie tylko spotkań w futbolu i koszykówce. Coraz więcej dyscyplin sportu uatrakcyjnia swoje mecze występami cheerleaderek. Cheerleading kojarzy się głównie z dziewczynami, ale w uniwersyteckich i profesjonalnych amerykańskich formacjach nie brakuje również mężczyzn. Ich siła bardzo przydaje się przy wysokich wyrzutach zawodniczek w górę.

W latach szkolnych cheerleaderkami było wiele gwiazd: np. Madonna, Sandra Bullock i Miley Cyrus (czyli Hannah Montana).

Jeśli zatem lubisz sport, taniec i masz trochę czasu – dołącz do nas! Fajna atmosfera i dobra zabawa – gwarantowana! Jak dotąd, w naszym zespole nie ma chłopaków, ale ... na pewno będą również mile widziani☺.

Nina Sługocka, kl.4c





Świat w obiektywie Moniki

Kolejne pierwsze miejsce...

Szkolna grupa wokalna „Echo” odniosła kolejny sukces! W składzie: Maja Olczyk, Ines Muszyńska, Laura Grabowska, Julia Rekut, Ola Kędzierska oraz Monika Badach – Rogowska z klasy 6a oraz Olga Olejnik z klasy 6c - jako zespół. A także Wiktoria Szkudlarek z klasy 6c jako solistka.

Dnia 11 listopada 2014r. zajęliśmy pierwsze miejsce w IV międzyszkolnym Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Palmiarni. Było to dla nas wielkim wyróżnieniem, ponieważ w ubiegłym roku, jako zespół zdobyliśmy wyróżnienie. Prezydent miasta, pan Janusz Kubicki wręczył nam wszystkim nagrodę. W nagrodę pan Henryk Łacny i mój Tata zabrali nas do pizzerii Gioconda. Wielkie podziękowania kierujemy do pana Wojtka Zgoła (kolegi taty i właściciela pizzerii), który dał nam duży rabat 😊.

Monika Badach – Rogowska



Aerobatic Rock'n'Roll

Mistrzostwa świata



Dnia 15.11.2014r. na sali CRS odbyły się mistrzostwa świata w rock'n'rollu akrobatycznym oraz boogie woogie. Razem z naszą formacją „Kominiarki” brałyśmy w nich udział. Do mistrzostw bardzo starannie się przygotowywałyśmy, nawet kilka minut przed występem ☺.

Do półfinałów się niestety nie przeszłyśmy, ale dostałyśmy się do rundy nadziei, co jest wielkim sukcesem, ponieważ byłyśmy tam najmłodszą grupą.

Bardzo zadowolona byłam z obecności moich koleżanek ze szkoły – Zuzi, Ani, Ines i Gracji. Dziękuję! Dzięki wam było cudownie ☺!

Mój trener z trenerką także brali udział w zawodach i zostali MISTRZAMI ŚWIATA!

Monika Badach – Rogowska kl.6a

DECOPAGE – MOJA PASJA!!!

Mam na imię Amelka. Chodzę do klasy 4 d. Jest to mój pierwszy rok w SP 7. Do klas 1-3 chodziłam w Droszkowie, bo tu mieszkam. Od dwóch lat chodzę do Pracowni Sztuki Dekoracyjnej w Domu Harcerza w Zielonej Górze. Robię tam m.in. rzeczy z filcu, masy solnej, gliny, papieru. Jedną z technik jest **decoupage**, który stał się moją prawdziwą pasją! Decoupage polega na naklejaniu wzoru z papieru lub serwetki na jakąś przygotowaną powierzchnię. Mamy go nie czuć przy dotknięciu. Ma wyglądać jak namalowany. Wg mnie rzeczy zrobione tą techniką to przedmioty z duszą, którymi można ozdobić swój pokój, mieszkanie lub dom. Z Panią Olgą Lemińską robimy rzeczy, które można zrobić na święta Bożego Narodzenia jako własne prezenty dla bliskich wam osób. Radość z ich robienia i dawania – bezcenna :o) !

Króciutko wam opiszę, jak taki prezent robić w domu. Np. wiszące ramki na zdjęcia.

1. Kupcie w sklepie plastycznym np. na ul. Jedności lub przy Wieży Głodowej ramki z surowego drewna sosnowego (ok. 14 zł). Można kupić pojedynczą - kosztuje ok. 8-9 zł.
2. Pomalujcie je białą farbą akrylową do drewna (ok. 15 zł), kupioną w tym samym sklepie. Farba wystarczy wam na długo do innych prac.
3. Z serwetek, które się wam spodobają, wytnijcie wzory czy motywy, rozwarstwijcie serwetkę i przyklejcie klejem do decoupagu wzór serwetki na pomalowane ramki.
4. W środek przyklejcie wasze zdjęcia, wydrukowane na drukarce. I gotowe!

W ten sam sposób możecie wykonać różne przedmioty np. pudełeczka na biżuterię, szkatułki, lustra, doniczki-osłonki na zioła, kalendarze, butelki, pamiętniki, notesy, świeczniki, drewniane serduszka – wszystko, co oferują z drewna nasze sklepy plastyczne. Ja staram się znaleźć choć chwilę, by zrobić coś fajnego z decoupagu. Moja praca – „Kot” trafiła na wystawę w zielonogórskiej bibliotece im. C.K. Norwida, a ja miałam swój pierwszy w życiu wernisaż. Obok prezentuję wam moje prace. Może coś was zainspiruje.

Amelia Ostrowska, kl. 4d

Na zdjęciach: wianek świąteczny, pamiętnik, obrazek.



SPORT

Skoki narciarskie Puchar Świata 2014/15

Puchar Świata rozpoczął się 21 listopada 2014 r. kwalifikacjami na skoczni w Klingenthal w Niemczech. W ostatnim konkursie na skoczni w Kuusamo Kamil Stoch był nieobecny z powodu doznanej kontuzji. Wygrali Simon Ammann oraz Noriaki Kasai. Zdobyli oni tyle samo punktów.

Drużyna Polaków nie poradziła sobie dobrze. Jedynie Piotr Żyła zdołał zdobyć punkty. Poprzedni konkurs wygrał Simon Ammann. Liderem pucharu świata obecnie jest Szwajcar Simon Ammann, drugie miejsce zajmuje Noriaki Kasai z Japonii. Natomiast trzecie miejsce - Czech Roman Koudelka. Najbliższe zawody odbędą się w Lillehammer.



Finał pucharu świata przewidziany jest tradycyjnie już w słoweńskiej Planicy w dniach 19-22 marca 2015 na przebudowanej skoczni, która jest jedną z największych na świecie.

Podium w Kuusamo. Od lewej: S. Ammann, N. Kasai, S. Freund.

Ciekawostki:

- rekord skoczni w Kuusamo wynosi 147 m i należy do Gregora Schirenzauera,
- w tym roku rozpoczyna się 63 turniej czterech skoczni,
- w obecnym sezonie odbędą się również mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w Falun. Zawody skoczków będą odbywać się na skoczni normalnej i dużej, gdzie tytułu mistrza świata będzie bronił Kamil Stoch (jeżeli uda mu się wyleczyć kontuzję).

Max Romanowski, kl.5b



CZTERY KÓŁKA DAWNIEJ I DZIŚ DINO - „PICCOLO FERRARI”



Auta z lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku trudno dziś spotkać na drogach. Jeszcze trudniej o te unikatowe, z „górných półek” czy produkowane tylko na zamówienie. Oczywiście one istnieją i szczęściarze mogą usłyszeć ich ryk silników, gdy mkną po szosach, ale to rzadki obrazek. Za kierownicą siedzą wtedy zazwyczaj kolekcjonerzy tych „starych cacek” - to ci, którzy w dawnych autach widzą to „coś”. Możecie się zdziwić, ale ja też owo to „coś” w nich widzę. Niektórzy pewnie zapytają - co takiego może w nich „kręcić”? Otóż samochody budowane z pasją i pomysłem posiadają „duszę”. To jest to, co nie przemija, mimo upływającego czasu, zmieniającej się mody, pojawiających się nowych trendów, lepszych silników czy nowych technologii. Pomimo tych zmian, auta „z duszą” wcale nie tracą na wartości, wręcz przeciwnie!

Opowieści o starych autach chciałbym rozpocząć od przedstawienia sylwetki kultowego samochodu,

ciąg dalszy na następnej stronie



Pachnące pierniki, czyli bożonarodzeniowe upominki

Składniki:

- 2 kubki mąki
- kubek cukru
- kubek miodu
- pół kostki masła
- pół łyżeczki cynamonu
- łyżeczka proszku do pieczenia
- łyżka kakao
- dwa jajka
- pestki dyni

Sposób przygotowania:

Umyj jajka i wbij je do filiżanki. W rondelku podgrzewaj miód, cukier i masło aby się rozpuściły. Miodową masę przelej do miski, dodaj przesianą mąkę, cynamon, kakao, jaja i proszek do pieczenia. Wymieszaj wszystko i zagnieć z nich ciasto. Zawień je w folię i wstaw do lodówki na przynajmniej kilka godzin (a nawet na całą noc). Ciasto wałkuj na grubość około 5 mm i wykrawaj foremkami pierniczki. Piecz 10 – 15 minut w temperaturze 200 stopni. A kiedy pierniczki przestygną, możesz zrobić lukier. Posmarować nim pierniczki i dowolnie udekorować posypką, koralikami, wiórkami i perełkami.



Składniki na lukier:

(gdy dodasz sok, będzie różowy, a gdy nie, biały):

- 1 białko
- 1 lub 1,5 szklanki cukru pudru
- 3 lub 4 łyżki soku (np. malinowego)
- 5 kropli soku z cytryny

Wymieszaj składniki i przez 20-25 minut ucieraj lukier.

Smacznego przygotowań do Świąt życzy Ania Mundry z kl. 4c ☺

CZTERY KÓŁKA DAWNIEJ I DZIŚ (ciąg dalszy ze str. 13)



modeli i pierwszych drogowych samochodów tej marki z silnikiem umieszczonym centralnie. Centralnie, czyli między osiami, a to powodowało m. in. że takie auto, przy równomiernie obciążonych kołach obu osi - mogło być na zakrętach szybsze od konkurentów. Dodatkowo umożliwiało poprowadzenie linii maski niżej, co poprawiało aerodynamikę, a tym samym prędkość maksymalną. Auto nazwano „Dino” - dla uczczenia pamięci syna Enzo Ferrariego, który zmarł w dość młodym wieku, a który pracował nad silnikiem, który ostatecznie znalazł się w tej wersji samochodu. Jaki to silnik? V6, które napędza 198KM. Przeanalizujemy zatem osiągi auta: do „setki” przyspiesza w ciągu 7 sekund (na tamte czasy był to fenomen). Czas przejazdu pierwszych 400 m: 15,4 s, a prędkość maksymalna: 235 km/h. Hm... czekam z niecierpliwością aż osiągnę odpowiedni wiek i będę mógł zasiąść za kierownicą samochodu, najlepiej szybkiego auta, bo jednym z moich marzeń jest zostać kierowcą rajdowym.

Smaczku historii „Piccolo Ferrari” dodaje fakt, że miał on „brata” - Fiata Dino. Samochody te posiadały po prostu wspólne silniki V6, skonstruowane przez Ferrari (stąd taka sama nazwa). W Ferrari silnik był umieszczony centralnie, a w Fiacie z przodu. W obydwu przypadkach napędzane były koła tylne. Niestety Ferrari Dino z powodu tego pokrewieństwa nie raz był traktowany jak niepełnowartościowe Ferrari.

Ferrari Dino pozostaje jednak autem niezwykłym i lubianym przez koneserów. Na początku lat 80-tych model ten kosztował 9 tys. funtów, czyli 45 tys. zł. Dziś za takie auto musimy zapłacić 150 tys. funtów, czyli 750 tys. zł. Ciekawe, ile będzie kosztował, gdy osiągnę pełnoletniość...?! W sumie, wyprodukowano 4 tysiące takich aut i według mnie, to trochę za mało... bo dla mnie DINO - to najładniejsze „stare” Ferrari.

Antoni Hryniewicz, kl. 5a



PLASTYKA

W konkursie plastycznym „Projekt znaczka pocztowego na podstawie malarstwa Józefa Chełmońskiego” laureatkami zostały: Barbara Lewandowska, Olga Olejnik i Karolina Orzeszko z kl.6c.

W gwiazdkowym konkursie Centrum Edukacji Ekologicznej na prace wyłącznie z surowców odpadowych pt. „Cyryk” wyróżnieni zostali: Kajetan Belica z kl.5a, Kamil Stępień i Julia Wolska z kl. 5b.

W konkursie wiedzy o ruchu drogowym organizowanym przez Dom Harcerza I miejsce zajął Szymon Popadiuk i Kamil Stępień z kl. 5b.

W konkursie plastycznym „Projekt kasku rowerowego” I miejsce zajęła Kinga Prokopowicz z kl. 5a.

W konkurs plastycznym „Portret Młodego Zielonogórzanina” I miejsce zajęła Hanna Chorążyczewska z 6a oraz Aleksandra Jasiewicz z kl.2a, natomiast Jagoda Uberman z 3a zajęła II miejsce. Wyróżnione zostały: Justyna Góral z 3a i Maja Ciesielska z 2a.

Aktualne konkursy - „Projekt kartki świątecznej” i „Ilustracja do ulubionej książki”. Prace oddajemy do pani Sawickiej. (J. S.)

Natalia Michalewska, 6c

Czy wiesz, że?



- Pandy spędzają od 14 do 16 godzin w ciągu dnia na jedzeniu bambusa.

- Naukowcy z Niemiec wykazują, że przebywając na dużych wysokościach chudniemy i trwa to nawet do czterech tygodni po powrocie.

- Zespół The Beatles w swoich piosenkach użył słowa „love” aż 613 razy.

- Dzieciotł potrafi zastukać 20 razy na sekundę.

- ¾ Polaków je delicje w taki sposób, że obgryza ciastko dookoła, później zjada czekoladę, odgryza biszkopt i zjada galaretkę.

- Na każdym kontynencie istnieje miasto o nazwie „Rzym”.

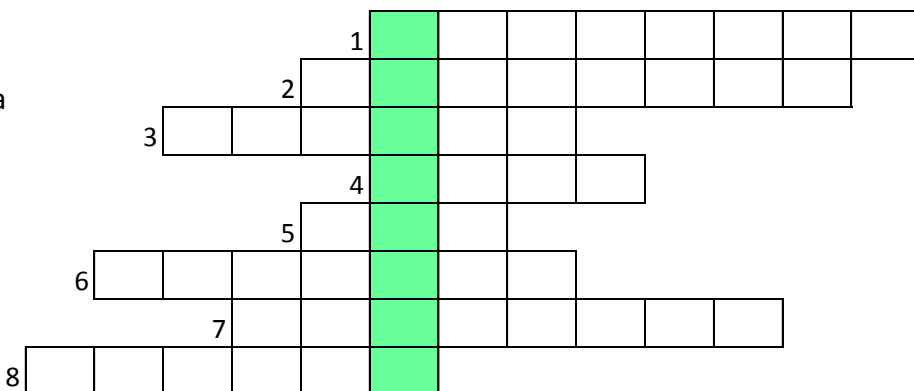


przygotowała - Dorota Zajac, kl.5b



Uśmiechnij się :)

1. Polukrowane z posypką.
2. Dwunasty miesiąc.
3. Czterotygodniowy okres oczekiwania na Narodzenie Pana Jezusa.
4. Najzimniejsza pora roku.
5. Niedźwiedź zimą zapada w
6. Drzewko przystrojone bombkami.
7. Miejsce narodzin Jezusa.
8. Pieśni bożonarodzeniowe.



ułożyła Julia Rekut, kl.6a



REBUSY



-emniaki



ska



inia



koe

ułożyła Hania Chorążyczewska, kl.6a

Rodzice Jasia chcieli zrobić mu niespodziankę, więc tata kupił dla siebie kostium Świętego Mikołaja. Kiedy Jaś wrócił do domu, zobaczył mamę oraz Świętego Mikołaja.

- Szczęśliwego Bożego Narodzenia – powiedziała mama.
- Wesołych świąt – powiedział tata.
- Mam nadzieję, że zrobiliśmy świetną niespodziankę.
- Racja ... Szczególnie, że święta są za tydzień!

Pani pyta się dzieci w klasie:

- Małgosiu, kim chcesz zostać w przyszłości?
- Weterynarzem
- A ty Bartku?
- Strażakiem
- A ty Jasiu?
- Świętym Mikołajem!
- Jak to, dlaczego?
- Będę pracował jeden dzień w roku.

- Halo? Policja?
- Do mojego domu wszedł po cichu jakiś mężczyzna z paczkami.
- A w co jest ubrany?
- Ma czerwony płaszcz.

Filip Rajewski, kl. 5b

Numer 2. „Siódmego Nieba” tworzyli:

Monika Badach-Rogowska, Hanna Chorążyczewska, Antoni Hryniewicz, Anna Jędrzejewska, Milena Mielcarek, Anna Mundry, Ewa Mundry, Amelia Ostrowska, Szymon Popadiuk, Agnieszka Prętki, Filip Rajewski, Julia Rekut, Nina Sługocka, Kamil Stępień, Wiktoria Szkudlarek, Gabriela Szymczyk, Maximilian Romanowski, Aleksandra Witkowska, Patrycja Wróbel, Dorota Zając, Artur Zawada i inni współpracownicy.

Rysunki: Natalia Michalewska, Bartłomiej Skiba, Natalia Chumas, Martyna Poślednik, Szymon Poślednik.

Opiekun- p. Jolanta Filipiuk, logistyka – p. Elżbieta Weroniczak.

Nasz e-mail: 7- niebo@wp.pl